

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 12 str.) kosztuje 10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr 370 A Rok XIII

WARSZAWA

NIEDZIELA

11 grudnia

1938 R.

Cena 10 Gr.

W

„NAROD, KTÓRY CHCE ŻYĆ, NIE MOŻE NIGDY OD-
DZIELAĆ BEZKARNIE WIEDZY OD WŁASNEJ KULTU-
RY DUCHOWEJ, BO BIADA MYŚLOM, BO BIADA WIE-
DZY BEZ MIŁOŚCI”.

Z kazania ś. p. arcybiskupa Teodorowicza.

DZIS O GODZ. 11 w sali kina
„HOLLYWOOD“ — Hoża 29

ODBEDZIE SIĘ

WIELKIE ZEBRANIE

Narodowego Komitetu Radykalnego Odżyczenia Warszawy

Przemawiać będą: KANDYDACI NARODOWEGO KOMITETU RADYKALNEGO

Z okręgu IV — **MIECZYSLAW PACZKOWSKI**

Z okręgu VI — **JERZY KURCYSZ**

Z okręgu VII — **WŁADYSŁAW KEMPFI**

Z okręgu VIII — **EUGENIUSZ DMOWSKI**

Z okręgu XVIII — **ZYGMUNT PLAMOWSKI**

Zebrawie, przedwyborcze PRZY UL. GRÓJECKIEJ 72 z przyczyn od Komitetu niezależnych nie odbędzie się.

Adresy lokali wyborczych

Narodowego Komitetu Radykalnego

OKRĘG 1	Fałata 6 m. 18.	tel. 4-33-22	godz. 18—20
OKRĘG 2	Śniadeckich 9 m. 113	tel. 7-06-83	godz. 18—20
OKRĘG 4	Hoża 39 m. 1.	tel. 9-37-75	godz. 14.30—15
OKRĘG 5	Piusa XI. 23 m. 3.	tel. 7-27-07	godz. 18—19.30
OKRĘG 6	Al. Ujazd. 28 m. 13.	tel. 8-47-60	godz. 17—19
OKRĘG 7	N. Świat 15 „ABC”	tel. 2-24-50	godz. 20—21.30
OKRĘG 8	Kr. Przedm. 41 m. 6.	tel. 2-19-76	godz. 19—21
OKRĘG 9	Podwale 17 m. 75	tel. 9-11-42	godz. 12—13
OKRĘG 12	Elektoralna 23 m. 17	tel. 2-57-82	godz. 20—21.30
OKRĘG 15	Czarnieckiego 25.	tel. 12-64-78	godz. 16.30—17.30
OKRĘG 16, 17, 18	Targowa 59 m. 3	tel. 10-05-03	godz. 19—20
Centrala Narodowego Komitetu Radykalnego	Nowy Świat 15 „ABC”	tel. 22440, 22456	godz. 18—20

20-lecie samoobrony Litwy i Białorusi Uroczysty obchód w Wilnie

WILNO, 10. 12. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Wilnie uroczystości związane z obchodem 20-lecia samoobrony Litwy i Białorusi oraz zjazdem b. uczestników tej samoobrony. Uroczystości pojeżdżają pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Marsz. Śmigłego Rydzę.

Samoobrona Litwy i Białorusi powstała z grupy oficerów b. 1-go korpusu wschodniego, tworzącej początkowo związek wojskowych Polaków m. Wilna. Równocześnie akcję podobną podjęto na terenie Grodna, gdzie powstała samoobrona grodzieńska.

Samoobrona Litwy i Białorusi składała się niemal wyłącznie z ochotników kresowych. W grudniu 1918 r. samoobrona wileńska dzieliła się na dwa ugrupowania: wileńskie i lidzkie, które w całości miały stanowić brygadę samoobrony. Składająca się z 6-ciu batalionów. Z tymi siłami organizacja samoobrony Litwy i Białorusi wystąpiła w obronie ziemi przed nadciągającą inwazją bolszewicką.

W dniu 29 grudnia nastąpiło rozwiązanie organizacji samoobrony, a utworzono „okrąg wojskowy Litwy i Białorusi”, w którego skład weszły: 1-szy pułk ułanów wileńskich oraz 4 bataliony, w tym 4-ty batalion POW. Siły te po objęciu władzy w Wilnie w dniu 1 stycznia 1919 r. stoczyły walki z komunistami. Walki z wojskami bolszewickimi pod Niemenczynem, na Poleszczu, Antokolu i pod Nową Wileją.

Akcja katolicka jest apolityczna

Nie wolno nadużywać jej nazwy do rozgrywek partyjnych

KAP zamieszcza następujące wyjaśnienie o stosunku Akcji Katolickiej do wyborów samorządowych:

Polska żyje obecnie pod znakiem wyborów do samorządu, które mają ogromne znaczenie dla pomyślnego ukształtowania się naszych stosunków wewnętrznych. Jak przy wyborach do izb prawodawczych, tak i obecnie ze strony wyborców do władz kościelnych i Akcji Katolickiej skierowywane są pytania, jakie Akcja ta, odgrywająca coraz większą rolę w naszym życiu zbiorowym, zajmuje stanowisko wobec wyborów samorządowych? Dlatego też należy raz jeszcze podkreślić, iż Akcja

Katolicka jest akcją ściśle religijną i jako taka we wszelkich działaniach, mających charakter polityczny, brać udziału nie może, wybory zaś samorządowe, i rozrywki nie wolne od znaczenia politycznego, w chwili obecnej pod tym względem szczególnie się wyróżniają.

Akcja Katolicka powołana przez Stolicę Apostolską do pracy nad odnowieniem wszystkiego w Chrystusie, — nie bierze udziału w polityce, wychowuje jednak dobrych obywateli państwa, świadomych odpowiedzialności za jego losy i zgodnie z myślą Kościoła wkłada na katolików świeckich obowiązek czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. W tym też duchu zredagowane są uchwały i Polskiego Synodu Plenarnego, nakazujące katolikom nie tylko udział w życiu publicznym, ale i czynną obronę chrześcijańskich zasad moralnych, gdzie tylko one są zagrożone.

Wynika z tego, iż katolicy, kierując się prawdami Wiary, nie mogą głosami swymi popierać ani ugrupowań, ani osób, głoszących zasady sprzeczne z nauką Kościoła.

Katolicy, w zgodzie ze swymi przekonaniem politycznymi winni głosować tylko na kandydatów, znanych ze swych zasad katolickich w życiu publicznym i prywatnym, ludzi uczciwych i do pracy społecznej odpowiednio uzdolnionych. W wyborach obecnych dobro publiczne, moralne i materialne winno być miarą i ludzi i programów.

Wyjaśnienie powyższe będzie miało niewątpliwie ogromne znaczenie dla przebiegu akcji przed wyborami samorządowymi, ponieważ niektóre ugrupowania usiłowały wykorzystać Akcję Katolicką do rozgrywek politycznych.

I. W.

Tymczasowe obywatelstwo żydów

Oto przedmiot rozmów politycznych

Posł Stoch zbiera podpisy

Na czoło zagadnień politycznych wysunął się projekt ustawy, który ma być w najbliższych dniach zgłoszony przez pos. Stocha, o tymczasowym obywatelstwie żydów.

Sprawa ta była żywo omawiana w kulturnych sejmowych. Ogólnie wypowiadano pogląd, że pos. Stoch znajduje dostateczną ilość podpisów pod swój projekt ustawy. Szereg bowiem posłów oświadczyło, że projekt ten uznaje za słuszny.

WRAŻENIE W SPOŁECZEŃSTWIE

Jeszcze większe wrażenie wywołał ten projekt w szerokich warstwach społeczeństwa. Nasz wczorajszy dodatek nadzwyczajny był formalnie rozchwytywany w Warszawie. Ogólnie oświadczono, że projekt ustawy zawiera w porównaniu do wszystkich dotychczasowych projektów ustaw antyżydowskich charakter ogólny i jest próbą rozwiązania sprawy żydowskiej jako pewnej całości. Wskazywano również, że projekt ten stanowi jak gdyby ukoronowanie akcji prowadzonej przez szereg miesięcy przez Związek Polski pod hasłem „Likwidujemy żydów”, akcji, która jak wiadomo propagowała złożony z 12 punktów „minimalny program” rozwiązania sprawy żydowskiej.

Jak się dowiadujemy, projekt, który ma być zgłoszony przez posła Stocha, będzie zawierał obok przepisów, które podaliśmy do wiadomości publicznej, szereg innych nie mniej sensacyjnych.



Chmurno i chłodno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 11 b. m.:
Naogół chmurno. Na południowym wschodzie miejscami opady. Nocą przymrozki. W ciągu dnia temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

DALSZE KONSEKWENCJE PRZEGRANEJ PLK. WENDY

Zgłoszony przez pos. Stocha projekt ustawy odsunął na plan dalszy drugie zagadnienie, a mianowicie zakończony w piątek zatarg między plk. Wendą a wicepremierem Kwiatkowskim. Jak to przewidywaliśmy zatarg ten skończył się zupełnym zwycięstwem wicepremiera Kwiatkowskiego.

Jak nas informują ze źródeł politycznych zatarg ten, aczkolwiek już formalnie zakończony, będzie miał swoje dalsze konsekwencje. M. in. taką konsekwencją będzie ustąpienie plk. Wendy z zajmowanego stanowiska.

Jeśli nie nastąpiło ono już w chwili obecnej, to pochodzi to jedynie stąd, że chciano zachować pewne pozory.

CZY ZMIANY W OZONIE

Jednocześnie mówi się o zmianach jeszcze dalej idących, wśród czynników decydujących w Ozonie. W kołach dobrze poinformowanych wysuwa się znowu nazwisko ministra Ulricha, jako kandydata na naczelne stanowisko w Ozonie.

Zwycięstwo „Zarzewia” nad „Zaczynem”, którego zewnętrznym wyrazem była „wyjaśniająca” mowa plk. Wendy wzmocniła znacznie pozycję „Zarzewia” w

tych warunkach można się spodziewać z tej strony dalszych posunięć politycznych, będących konsekwencją ostatniego zjazdu „Zarzewia”.

Przy grypie i przeziębieniu zalecamy P. T. Czytelnikom stosowanie tabletek Aspirin



W moim wieku... nie jestem już łatwowierny: pozostaję wierny temu, co od dziesiętników lat uznano za dobre i nieszkodliwe! Przy bólach reumatycznych i przeziębieniu zażywam tabletki ASPIRIN.

TABLETKI

ASPIRIN

WYRABIANE W STAROGARDZIE

Entuzjazm

Ciągle się dziś mówi o konieczności wielkich planów, wielkich zmian, głębokiej przebudowy w życiu Polski. Nikt już poza sojuszem konserwatywno-wielkopolskim słowem nie mówi o obniżeniu dzisiejszego stanu, nikt nie na wołuje do powolnych, ostrożnych kroków. Głoszone przez ruch narodowo-radykalny hasła wielkości zmian, przyjmowane kiedyś z niewiarą czy z uśmiechem pobłażania, dziś są głoszone przez każdego polityka, a uznawane przez całe społeczeństwo.

A jednak plany ciągle są lekkiwie, bez rozmachu, bez wiary w możliwość wielkiego wysiłku. Albo mówi się o planach tylko na najbliższą przyszłość, albo też rozbija się prosto i konieczny plan na długi przeciąg czasu.

Co jest powodem takiego stanu rzeczy?

Powodów jest kilka. Najważniejszym jest niewątpliwie to,

że ludzie dziś planujący i odpowiedzialni — z racji swych stanowisk rządowych — za wykonanie projektów nie są psychicznie zdolni do oderwania się od przeszkód dnia dzisiejszego, nie rozumieją tył. czynników niewymiernych, a nie zwykłe wąskich, jakimi są wiara społeczeństwa w wielkie dzieło, wysiłek zbiorowy i towarzyszący mu entuzjazm.

Zjawisko to ma również stronę odwrotną. Atmosfera, w której dokonuje się wielkich przedsięwzięć, powstaje nie w biurze planowań, ale przede wszystkim w zbiorowości. Każdy twórca musi mieć poczucie oparcia w społeczeństwie, bez tego jego plany zawisną w pustce. A ludzie decydujący nie mają prawdziwego poparcia społeczeństwa. Nie chodzi tu bowiem o bierne niesprzeciwianie się, czy obojętną zgodę — ale o twórcze współdziałanie, chodzą o

konieczną wiarę w skuteczność wysiłku.

Zdawałoby się więc, że powstało błędne koło. Z jednej strony brak wielkiego planu, bez którego nie może być wielkiego wysiłku, z drugiej strony brak atmosfery koniecznej do budowy dalekosiężnego planu.

A jednak w społeczeństwie polskim są bogate źródła entuzjazmu, jest gotowość wysiłku. Wyzwolić ten entuzjazm, zorganizować wysiłek, mogą ludzie wolni od partyjnych naleciałości, ludzie nie ompromiowani politykierstwem, głoszący nowe hasła. Tylko bowiem tacy ludzie zdobędą zaufanie społeczeństwa. Właśnie zaś warunkiem wspólnoty wysiłku planujących i wykonawców, jest zaufanie.

Kto w ubiegłym czwartek widział w Warszawie manifestację na rzecz idei narodoworadykalnej, kto obserwował ten nieklamany entuzjazm, tłumy na wiecach, które przy-

były choć nie było reklamy wieców, kto odczuł ten szczerzy kontakt pomiędzy mówcami i słuchaczami, kto słyszał wreszcie proste słowa przemówień i patrzył, z jaką wiarą przyjmowali te słowa ludzie ze wszystkich warstw — ten zrozumiał, że ruch narodoworadykalny zdobył ogromny skarb — zaufanie społeczeństwa.

Wraz z zaufaniem rodzi się wiara w słusność sprawy, w jej realizację, we własne siły.

To też ruch narodoworadykalny ma prawo stanąć do walki o samorząd. Zdola bowiem obudzić niewymierne siły entuzjazmu, zdola przez ten entuzjazm, zmusić społeczeństwo do wysiłku, zdola w ten sposób zrealizować naprawdę wielkie plany. To daje mu prawo do walki, z tym poczuciem, że walczy nie o sukcesy partyjne, ale rozpoczyna pracę nad przebudową życia polskiego.